

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**WĄBRZEŻNO**Będą nowe
mieszkania
i galeria handlowa

str. 2

GMINA KSIĄŻKIW sumie przeżyli
razem 500 lat

str. 3

WĄBRZEŻNOWędkarze świętują
jubileusz firmy

str. 4

GMINA PŁUŻNICANajpiękniejsze
witacze wybrane

str. 8

CZWARTEK

2 WRZEŚNIA 2021

ISSN: 2080-0878

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 35/2021 (645)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO****Dziurawa droga zmorą****GMINA PŁUŻNICA** ➤ Droga z Nowej Wsi Królewskiej do miejscowości Czaple to dla mieszkańców regionu dosłownie droga przez mękę. Stąd interwencja m.in. w redakcji CWA

Nasz stały czytelnik (imię i nazwisko do wiadomości redakcji – red.) bardzo długo znosił szczególnie tor przeszkód i w końcu nerwowo nie wytrzymał, więc zgłosił problem do upublicznienia. Na pewno jest on znany okolicznym mieszkańcom, którzy winni poruszać się samochodami terenowymi, a jeśli tego nie robią, to co jakiś czas są zmuszeni odstawić swoje

auta do warsztatu, by po raz kolejny naprawić zawieszenie.

– Droga, wcześniej betonowa, została „zaasfaltowana” jakieś 45-50 lat temu. Warstwa asfaltu nie była gruba, jak to w tamtych odległych czasach się robiło, więc wielokrotnie łatano ją, by choć na chwilę wyrównać powierzchnię. Niedawno położono nowy asfalt, chyba o grubszej warstwie, na odcinku

drogi – uwaga – aż około 50 metrów. Nie rozwiązał problemu ten fakt w żaden sposób, bo odcinek, w zasadzie nieprzejezdnej drogi, to odległość około 5 km. Te 50 m nawierzchni naprawionej wiązało się ze ściąganiem drogiego sprzętu i pracowników, i prosiło się o wyremontowanie przy tej okazji całej drogi.

dokończenie na str. 2

POSZUKWIANY PIES MISIO**TEL. 501 027 481****NAGRODA 1000 ZŁOTYCH**

PIESEK ZOSTAŁ ADOPTOWANY W WĄBRZEŻNIE PRZEZ PANIĄ BARBARĘ. WEDŁUG JEJ SŁÓW MISIO UCIEKŁ

I NIE ZNAMY JEGO DALSZYCH LOSÓW. INFORMACJE UZYSKANE OD RODZINY KIEDY ZAGINAŁ, NIE SĄ SPÓJNE (W MARCU CZY W LIPCU).

PROSIMY O INFORMACJE DOTYCZĄCE 3-LETNIEGO MISIA – GDZIE JEST LUB JEST WIDYWANY. ZA ODDANIE PSA LUB WSKAZANIE JEGO MIEJSCA POBYTU WYSOKA NAGRODA – 1000 ZŁ

Wąbrzeźno**Punkt widokowy... w punkt**

Wielkim entuzjazmem mieszkańcy Wąbrzeźna zareagowali na pomysł zorganizowania punktu widokowego na dachu przystani sportów wodnych.



Burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski cieszy się z nowego tarasu widokowego i zaprasza mieszkańców na otwarcie

W ostatni weekend września (25-26.09.) burmistrz zaprasza mieszkańców na otwarcie nowego miejsca. – Dach zamieniliśmy w taras z ławkami – mówi Tomasz Zygnarowski, burmistrz Wąbrzeźna.

Kiedy na początku sierpnia burmistrz wrzucił zapowiedź tego pomysłu wraz z wizualizacją do mediów społecznościowych, otrzymał ponad pół tysiąca lajków. Zadaszenie nad ławkami tworzą panele fotowoltaiczne, które będą zasilać w energię całą przystań.

– To taki jeden z kroków w naszym pomysle odświeżenia sportów żeglarskich – mówi Zygnarowski. – Tradycje żeglarskie

sięgają 100 lat. I różnie to z tym żeglarstwem bywało. Zależy nam, by po zastoju na nowo je rozkręcić. Zatem taras nie tylko do spoglądania na romantyczne zachody słońca nad jeziorem, ale i do obserwowania zmagania żeglarzy.

Przypomnijmy. Projekt pn. „Utworzenie przystani sportów wodnych w Wąbrzeźnie” finansowany jest w 85 % ze środków unijnych i w 15 % z budżetu miasta. Dotyczy wyburzenia starego obiektu, postawienia nowego, zagospodarowania terenu wokół przystani oraz zakupu wyposażenia. Koszt inwestycji to 5 544 840 zł. Punkt widokowy jest jednym z etapów tej inwestycji.

Tekst i fot. (AC)

Będą nowe mieszkania i galeria handlowa

WĄBRZEŻNO ▶ To już pewne, 163 mieszkania w nowoczesnych apartamentowcach i galeria handlowa. A to wszystko już w przyszłym roku

Kiedy Tomasz Zygnarowski obejmował urząd burmistrza, to za punkt honoru postawił sobie rozkręcenie mieszkaniówki w Wąbrzeźnie. – Nie było mieszkań ani na wynajem, ani na sprzedaż – opowiada burmistrz. – Od lat w Wąbrzeźnie nic nie powstawało.

Pierwsze co zrobił władarz to zainwestowanie w TBS. Ale nie tylko. – Zależało mi na zainteresowaniu naszym miastem deweloperów. Uznałem, że dobrym pośrednikiem będą banki i do nich rozniosłem naszą ofertę inwestycyjną – dodaje.

Ale Zygnarowski to burmistrz, który chwyta szansę, kiedy ta się pojawia. Gdy jeden ze znajomych opowiedział mu, że w sieci ogłasza się firma oferująca mieszkania w Wąbrzeźnie – a to tradycyjny zabieg deweloperów w celu badania rynku – Zygnarowski natychmiast kontaktuje się z nią i proponuje ziemię.

– Wiem, że developer sprze-



– Trwa budowa 24 rodzinnego budynku TBS przy ul. Dantyszka. Planujemy budowę 30 rodzinnego budynku komunalnego. Do tego prywatne inwestycje, budowa 70. mieszkań dwóch lokalizacjach i 163. w okolicach osiedla Marysieńka – burmistrz Tomasz Zygnarowski cieszy się z inwestycji mieszkaniowych

dał 24 mieszkania w ciągu tygodnia – cieszy się burmistrz – a to wszystko wskazuje, że mieszkania są w naszym mieście potrzebne. Robię wszystko, by miasto się nie wyludniało.

Dodatkowo Zygnarowskiemu udało się ściągnąć do Wą-

brzeźna developera, który wybuduje kilka apartamentowców. – Dokładnie 163 nowe mieszkania w okolicach osiedla Marysieńka – mówi burmistrz. – To już pewne. Trwają uzgodnienia przyłączenia do sieci, układu dróg.

Pierwsza galeria handlowa

Wąbrzeźno jest niesamowicie czystym miastem. I tętni życiem. Impreza goni imprezę. Ale nie tylko. Właśnie powstaje w kierunku RW TBS kolejny odcinek ścieżki rowerowej, a jak

mówi nam burmistrz, ścieżek w mieście miasto ma już 15 kilometrów. W Wąbrzeźnie się dzieje. Od małych inicjatyw, jak domki dla pszczoł, po największe. I to właśnie nam burmistrz zdradził tajemnicę o największej inwestycji w mieście.

– Już w przyszłym roku zostanie otwarta pierwsza galeria handlowa – cieszy się Tomasz Zygnarowski. – W okolicy ul. Okrężnej.

Burmistrz nie może na razie zdradzić więcej szczegółów, mówi jedynie, że widział już wizualizację obiektu. W galerii będą tradycyjnie sklepy sieciowe, ale i market spożywczy. Jaki? Tego władarz miasta na prośbę inwestora zdradzić na razie nie może.

– Najbardziej cieszy mnie jednak fakt, że to minimum 100 nowych miejsc pracy dla naszych mieszkańców – kończy Zygnarowski.

Tekst i fot. (AC)

Gmina Płużnica

Dziurawa droga zmorą



dokończenie ze str. 1

My, okoliczni mieszkańcy, czujemy się jak na krańcu świata. Takich dróg, czyli w stopniu

totalnego zniszczenia, nie można chyba spotkać nigdzie indziej w Polsce, a nawet u wschodnich sąsiadów. Niedawno wysłuchałem

opinii o trasach komunikacyjnych na Ukrainie i wynikało z nich, że jeżdżenie slalomem między dziurami nie jest tam praktykowane.

A my mamy takie dziury, w których można zostawić koło. Zgłaszam problem, bo obecny stan rzeczy zagraża bezpieczeństwu życia osób zmuszonych do korzystania z tej „drogi” – mówi totalnie rozczarowany działaniami odpowiedzialnych za ten stan rzeczy instytucji mieszkaniac regionu, zarazem kierowca pokonujący tę trasę kilkakrotnie tygodniowo. – Poza tym, przy tej makabrycznej drodze mają adresy gospodarstwa w liczbie około 50. Mało kogo stać na terenowe wozy, a do domu dojechać trzeba – dodaje nasz rozmówca.

Byliśmy na miejscu i 10 km przejazdu tam i z powrotem zajęło dużo czasu, i wymagało szczególnych umiejętności, wręcz rajdowych, by wrócić do domu nieuszkodzonym autem. Pomimo poświęconemu sprawie czasu była wyjątkowa satysfakcja, że ukochany samochód nadal ma 4 koła i obyło się bez wzywania lawety. W rozmowie z sołtys Nowej Wsi Królewskiej Gabrielą Przytarską dowiadujemy się, że dziury łatanie są tak naprawdę na chwilę.

– Wypełnienie żużlem pomaga tylko tymczasowo i niewiele trzeba czasu, by wrócić do sytuacji wyjściowej. Problem był zgłoszony do gminy i odpowiedź stanowiło przekierowanie do starostwa powiatowego – wyjaśnia sołtys Przytarska.

Rzecznik starostwa Józef Krawczyk informuje, że od najbliższego poniedziałku dziury na tej drodze będą wypełniane na gorąco emulsją z masą, wtryskiwane remonterem. Remonter drogowy jest urządzeniem przeznaczonym do likwidacji ubytków nawierzchni i spękań przy użyciu różnych frakcji grypsowych i emulsji asfaltowej, odpowiednio dozowanych i wbudowanych pod ciśnieniem w miejsca powstałych uszkodzeń nawierzchni. Posiadanie remontera sprawia, że nie ma konieczności stosowania kilku maszyn, jak w technologii tradycyjnej. Jest ono wydajne i nieskomplikowane w obsłudze.

Czytelnikom CWA i mieszkańcom regionu przypominamy, że można dochodzić odszkodowania za elementy samochodów uszkodzonych na drogach niespełniających podstawowych wymagań od zarządców tychże dróg. Natomiast wiadomość z ostatniej chwili pochodząca od naszego Czytelnika dotyczy pojawienia się na feralnej nawierzchni drogowców oznaczających miejsca do wypełnienia. To faktycznie zwiastun poprawy sytuacji. Do sprawy wrócimy.

Tekst i fot. B. Walas

W sumie przeżyli razem 500 lat

GMINA KSIĄŻKI ▶ We wtorek 24 sierpnia 2021 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Książkach odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu 50-lecia pożycia małżeńskiego



Ten piękny jubileusz stał się okazją do uhonorowania 10 par z terenu gminy Książki medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, nadanymi przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to jedyne odznaczenie przyznawane przez głowę państwa za staż małżeński.

Wśród zacnego grona dostojnych jubilatów znaleźli się: Państwo

Janina i Stanisław Boroch, Państwo Stefania i Zdzisław Szwiec, Państwo Stanisława i Emil Kochan, Państwo Krystyna i Henryk Manerowscy, Państwo Maria i Bolesław Zych, Państwo Maria i Adam Szrajer, Państwo Danuta i Jan Lewandowscy, Państwo Gabriela i Mieczysław Mucha, Państwo Stefania i Zygmunt Skwark, Państwo Krystyna i Józef Szrajer.

W imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej medale wręczył wójt gminy Książki Krzysztof Zieliński. W ceremonii asystowali przewodniczący rady gminy Marek Macikowski i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Anna Ojdowska.

Były gratulacje, kwiaty i życzenia. Nie zabrakło również Marszu Mendelsona, toastu lampką szampana oraz tradycyjnego „Sto lat”.

Miłymi akcentami uroczystości były pamiątkowe fotografie oraz słodki poczęstunek. W tym ważnym wydarzeniu uczestniczyli także najbliżsi jubilatów.

– Tego typu uroczystość budzi zawsze dużo emocji i wzruszeń. Jest ważna nie tylko dla jubilatów i ich rodzin, ale także dla władz samorządowych. Każda z tych par ma swój wkład w tworzenie społecz-

ności gminnej. Jest pięknym przykładem dla młodego pokolenia, jak należy żyć. Małżonkowie z dumą opowiadali o swoich dzieciach, wnukach i prawnukach. Wszystkim jubilatom serdecznie gratulujemy, życzymy zdrowia, wszelkiej pomyślności i kolejnych tak pięknych jubileuszy – podsumowuje kierownik USC Anna Ojdowska.

(ak), fot. nadesłane

Powiat

Gdzie są dopłaty?

Zgodnie z zapowiedzią wracamy do tematu zaginionych dopłat zalesieniowych...



W numerze 32/2021 (642) CWA z dnia 12 sierpnia br. podnosiliśmy temat opóźnienia w realizacji dopłat zalesieniowych przekazywanych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Podstawowe informacje przekazane przez lokalne jednostki już przekazaliśmy we wspomnianej publikacji. Udało się też skontaktować z jednostką w Toruniu, która w osobie zastępcy dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Regionalnego Agencji Re-

strukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Toruniu Jarosława Ciemnińskiego informuje:

– Podstawą prawną terminu wypłaty jest nowelizacja rozporządzenia zalesieniowego dostosowująca w tym zakresie przepisy krajowe do unijnych (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2020/2220 z dnia 23 grudnia 2020 roku). Zgodnie z wyżej wymienionym rozporządzeniem i innymi aktami prawnymi z nim związanymi

mi wydatki na rzecz beneficjentów kontynuujących realizację działań wieloletnich, a więc m. in. działania zalesieniowego z Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004-2006 mogą być kwalifikowane do wkładu z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach przydziału na lata 2021 i 2022, czyli od dnia 1 grudnia do dnia 30 czerwca następnego roku kalendarzowego. Zmiana terminu wypłaty płatności na zalesianie gruntów rolnych wynika z wejścia w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 2021 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielenia pomocy finansowej na zalesianie gruntów rolnych objętej planem rozwoju obszarów wiejskich (Dz. U., poz. 1148). Pełne informacje można znaleźć na <https://www.armir.gov.pl/dla-beneficjenta/wszystkie-wnioski/wnioski-dla-prow-2004-2006/zalesianie-gruntow-rolnych-2004-2006/zasady-wypłaty-płatności-2021/wypłata-na-2021.html> – poinformował nas Jarosław Ciemniński.

Podsumowując, należy stwierdzić, że wypłata płatności na zalesianie gruntów rolnych za 2021 r. może być realizowana w terminie od 1 grudnia 2021 r. do 30 czerwca 2022 r.

B. Walas, fot. ilustracyjne

Płużnica

Szczepienie w Płużnicy

4 września w godzinach 9:00-13:00 odbędzie się kolejna akcja szczepień. Pacjenci będą mogli przyjąć zarówno pierwszą jak i drugą dawkę szczepionki Pfizer lub jednorazową szczepionkę Johnson&Johnson.

– Dla osób, które wcześniej brały udział w akcji szczepień, tzn. zapisały się na szczepienie 14 sierpnia 2021 r. na sali gimnastycznej w Płużnicy i przyjęły dawkę szczepionki, nie ma konieczności ponownego zapisu na szczepienie. Natomiast osoby, które chcą skorzystać z tej możliwości po raz pierwszy, proszone są o zapis w urzędzie gminy osobiście lub pod numerem telefonu 56 687 52 09 – podaje Urząd Gminy Płużnica.

Osoby, które będą uczestniczyły w akcji 4 września 2021 r. na sali gimnastycznej w Płużnicy, są proszone o wypełnienie kwestionariusza przed szczepieniem przeciwko COVID-19. Dokumenty dostępne są u sołtysów poszczególnych miejscowości, w Urzędzie Gminy w Płużnicy oraz możliwe jest ich pobranie na stronie internetowej gminy.

Uwaga. Kwestionariusz osoby dorosłej różni się od kwe-

stionariusza osoby nieletniej! W dniach 30-31.08.2021 r. do wszystkich zapisanych osób została wysłana informacja dotycząca godziny szczepienia. Osobom, które mają problemy z mobilnością, zapewnia się transport na szczepienie. Wystarczy poinformować o tym podczas zapisu. Akcja organizowana jest we współpracy z Przychodnią Świat Zdrowia z grupy NEUCA Med. W razie wątpliwości lub pytań zadzwoń – 56 687 52 09.

– Zachęcam wszystkich mieszkańców do skorzystania z możliwości zaszczepienia się. To obecnie jedyna metoda walki z pandemią koronawirusa i skuteczna ochrona przed chorobą COVID-19. Szczepiąc się, dbamy o swoje zdrowie i zdrowie swoich bliskich! – mówi Marcin Skonieczka, wójt gminy Płużnica.

(red)

Wędkarze świętują jubileusz firmy

WĄBRZEŹNO ▶ Nieliczne przedsiębiorstwa mogą poszczycić się działalnością na przestrzeni wieku. Tym bardziej, że w tak długim czasie napotykały najróżniejsze przeszkody związane z uzależnieniem od historycznych wydarzeń i ich konsekwencjami w kolejnych latach

Trwają obchody stułetnich urodzin Wąbrzeskich Zakładów Graficznych i nadal będą kontynuowane. Powodem jest czas rozpoczęcia działalności „naszej drukarni” rozciągający się pomiędzy latami 1920-1922 roku.

– Właśnie w roku 1920 właściciel firmy Bolesław Szczuka przeniósł ją z Lubawy do Wąbrzeźna, gdzie znalazła swoją siedzibę pod adresem Rynek nr 5. Znaczący rozwój przedsiębiorstwa datuje się na rok 1922, gdy pracowało w nim 40 osób, a siedziba miała miejsce na rogu obecnej ul. Mickiewicza. Obecnie dzieli Wąbrzeskie Zakłady Graficzne od pierwotnej lokalizacji niespełna 100 metrów. To też w jakiś sposób zobowiązuje do ambitnej i odpowiedzialnej pracy. Bolesław Szczuka został rozstrzelany w Łopatkach przez hitlerowców, na liście których znalazł się w pierwszej kolejności ze względu na zaangażowanie w patriotyczną działalność. Takie dziedzictwo ma swoje następstwa. Od prawie 50 lat staram się zachować najwyższe standardy pracy w tej profesji. Ja sam wybrałem ten zawód trochę przypadkowo i za namową rodziców. Podjąłem edukację w szkole zawodowej przyzakładowej, czyli trzy z sześciu dni w tygodniu spędzałem na praktycznej nauce zawodu w wąbrzeskiej drukarni. Nabierałem doświadczenia i postanowiłem związać swoje życie z pracą drukarską. Najbliższe technikum poligraficzne, zaoczne, w tamtych czasach było w Bydgoszczy. Co dwutygodniowe



dojazdy do szkoły nie były w stanie zniechęcić mnie do uzyskania prawa do wykonywania zawodu zgodnego z moimi zainteresowaniami. W momencie wyboru właściwego kierunku studiów okazało się, że takie są w Berlinie lub Moskwie, co spowodowało rok przerwy w kontynuowaniu nauki. Na szczęście pojawiły się w Warszawie i w Łodzi nowe kierunki studiów, które mogły mnie zainteresować. Ostatecznie podjąłem studia zaoczne na Wydziale Mechanicznym Politechniki Łódzkiej. Specjalizację wybierało się na trzecim roku i okazało się, że w tym momencie maszynami poligraficznymi byłem zainteresowany tylko ja jeden. Mimo to, dzięki uprzejmości wykładowców, obroniłem pracę dyplomową

właśnie na temat maszyn drukarskich. Całe moje życie zawodowe, od najmłodszych lat związane jest z tym nobliwym, 100-letnim przedsiębiorstwem – opowiada szef WZG Leszek Dembek.

Zwłaszcza w okresie przemian w latach dziewięćdziesiątych zakład przechodził bardzo ważne dla dalszego funkcjonowania zmiany. Było to usamodzielnienie się w 1991 r. firmy jako Wąbrzeskie Zakłady Graficzne oraz prywatyzacja w 1997 roku i powstanie spółki pracowniczej z ograniczoną odpowiedzialnością.

– Decyzje o tych krokach były bardzo trudne i ryzykowne, ale z perspektywy czasu uważam je za jedynie słuszne. W tamtym momencie ważna była inicjatywa tych przemian, ale najważniejsze

było poparcie ówczesnej załogi. Nie oznacza to, że pracownicy nie bali się tych decyzji, lecz bez ostatecznego ich wsparcia działania te nie powiodłyby się. Z tego powodu darzę szczególnym szacunkiem tamtą załogę – podkreśla dyr. Dembek.

W ostatnią sobotę sierpnia odbyły się zawody wędkarskie z okazji omawianego jubileuszu, bo i one mają długą tradycję w drukarskiej branży. W zaproszeniu na tę imprezę czytamy, m. in.: „Zawody są związane z wieloletnią historią Koła PZW przy Wąbrzeskich Zakładach Graficznych. Poświęcamy je wszystkim wędkarzom, którzy „przeżyli” przez to koło. Szczególny hołd chcemy złożyć śp. Zygfrydowi Morańskiemu, który w historii

Okręgu PZW Toruń, z pewnością najdłużej piastował funkcję prezesa naszego koła.”

W zaproszeniu, pod tymi słowami, podpisali się prezes koła „Wędkarz” Zbigniew Pawlicki i dyrektor WZG Sp. z o. o. Leszek Dembek.

W zawodach uczestniczyło 41 zawodników. 18 z nich złowiło ryby, których łączna waga zdecydowała o klasyfikacji końcowej wędkarzy. Najlepszy z nich złowił lina, a uzyskał wynik 1.465. Wśród złowionych ryb znalazł się także szczupak. Na pierwszych trzech miejscach uplasowali się: Andrzej Szumachowski, Artur Wawrzon i Leszek Jurkiewicz. Czwarte miejsce zajął Oskar Mazurkiewicz mogący się pochwalić wspomnianym wcześniej szczupakiem.

Oprócz pucharów były także nagrody rzeczowe w postaci sprzętu wędkarskiego i oczywiście różnych wydawnictw oraz gadżetów związanych z wędkarstwem i jubileuszem drukarni. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali okolicznościowe dyplomy. Głównym fundatorem nagród były, a także, Wąbrzeskie Zakłady Graficzne wspomagane przez lokalnych przedsiębiorców.

Swoją obecnością zaszczylili zawody przedstawiciele toruńskich władz Polskiego Związku Wędkarskiego. Kolejne jubileuszowe wydarzenie będzie związane z otwarciem sali tradycji drukarskich.

Tekst i fot. B. Walas



Hałaśliwy wyścig złomów

WĄBRZEŻNO ▶ W ostatnim dniu weekendowego pożegnania lata największym wzięciem widzów cieszył się wyścig złomów na wąbrzeskiej Malcie



Nie tylko okoliczne parkingi, ale i przyległe ulice pełne były samochodów i fanów tej imprezy. Poobijane auta, ryk silników i wznoszony kurz na wirażach trasy okazały się nie lada atrakcją dla mieszkańców miasta. Obsługa imprezy kierowała widzów na wzniesienia Podzamcza, skąd był

najlepszy widok na ścigające się auta i najbezpieczniejsze miejsce dla obserwatorów motoryzacyjnych zmagających.

Zgodnie z informacją podaną przez prezesa wąbrzeskiej delegatury toruńskiego Automobilklubu Pawła Śliwińskiego w zawodach wzięły udział 32 załogi ze Sztumu,

Świętosławia, Czernikowa, Wałycza, Chełmży, Biskupic, Lisewa, Bajorza, Łubianki, Obór, Torunia, Łopatek, Golubia-Dobrzynia, Kwidzyna, Skórcza, Koniojad, Gniewu i Inowrocławia.

– W imieniu wszystkich uczestników imprezy składam podziękowania burmistrzowi To-

maszowi Zygnarowskiemu, Urzędowi Miasta Wąbrzeźno oraz OSP KSRG Zieleń za pomoc w organizacji wyścigu oraz sponsorom nagród. Na wąbrzeskiej Malcie zawody takie odbywają się raz do roku, a co miesiąc można je oglądać w Jarantowicach. Impreza była bardzo udana i padło wiele pozytywnych uwag padło pod adresem organizatorów – mówi prezes Śliwiński.

W tym roku trasa ścigania się została wydłużona, co bardzo podobało się zebranej publiczności. Wśród spontanicznych wypowiedzi można było usłyszeć jednak nie tylko zachwyty.

– Aż dziwne jak można się ekscytować przejazdem pokancerowanego auta i techniką jazdy jego kierowcy. Sprawne zbieranie aut z trasy, które nie są w stanie samodzielnie jej opuścić, też stanowi atrakcję dla widzów. W kilku takich przypadkach wyjaśniło się, po co ustawiono taki ciężki sprzęt z uchwytem jakie mają wózki widłowe – usłyszeliśmy od jednego

z widzów.

Sportowo ubrana rowerzystka skomentowała imprezę tak: – Wybierałam się na swoją codzienną przejażdżkę rowerem i okazało się, że nie pokonam dzisiaj Malty, więc zostałam obejrzyć te fascynujące zawody. Jestem tu już 2 godziny i zostaną do końca. Brakuje mi tylko bieżącego komentarza o wynikach poszczególnych załóg w kolejnych etapach wyścigów. Ale pewnie będzie to ogłoszone pod koniec imprezy – powiedziała kobieta.

Tak też się stało. Na pierwszych trzech miejscach uplasowali się kolejno kierowcy: Macikowski, Czerwiński i Jaras Team z Inowrocławia. Podobnie jak w formule pierwszej zwycięzcy oblali siebie i publiczność strugami szampana. Nawet pomoczeni widzowie nie kryli radości i pełni wrażeń czekają już na kolejne wyścigi złomów.

Tekst i fot. B. Walas, fot. Wiesław Duma



Będą robić olej z pierwszego tłoczenia

REGION ▶ Nazwę nowego produktu Agroloku – oleju z pierwszego tłoczenia – poznamy już przyszłym roku. To nie jest flagowy produkt firmy, ale coś ważnego, bowiem pierwszy produkt spożywczy dla ludzi, a nie zwierząt

Agrolok jak sama nazwa wskazuje, miał być firmą lokalną. Takie przynajmniej plany miał Mieczysław Kalicki, założyciel. No nie udało się. Jest jednym z największych producentów paszy w Europie.

Zostaliśmy zaproszeni wraz z rolnikami z okolic Golubia-Dobrzynia do środka Zakładu Uszlachetniania Białka Roślinnego firmy Agrolok w Osieku. Zakład, uruchomiony dość niedawno, bo zaledwie 3-lata temu, pracuje 24 godziny na dobę w systemie 4-brygadowym. Rzepak, soja, mokra kukurydza – to się tam przerabia. Oprawdza nas po zakładzie Krystian Ambroziak, dyrektor operacyjny Agroloku. Napis na kasku Mr SoyBean (Pan Sojowy) zdradza, że dyrektor musi za sobą przepadać i to się zgadza, gdyż jest jednocześnie prezesem Stowarzyszenia Polska Soja.

W ciągłym rozwoju

W Osieku aktualna linia przerabia 15 ton ziarna na godzinę. Dwie nowe, jakie właśnie są budowane, będą miały 20 i 30 ton



przerobu na godzinę. Suszy się tu 1000 ton na dobę.

– Żniwa są z roku na rok coraz krótsze, więc musimy zwiększać naszą wydajność – mówi Krystian Ambroziak. – Stąd nasza ciągła rozbudowa o kolejne linie i zbiorniki. Każdy zbiornik ma osobny system wentylowa-

nia i monitorowania. Chłodzimy je powietrzem atmosferycznym, białko nie lubi ciepła.

Dyrektor bardzo obrazowo opowiada o etapach produkcji. – Tu mamy ekstrudery, to taka maszyna do mielenia, tylko większa. Kruszy ziarno. Potem para wodna. Reaktor. To z kolei taki samowar.

Materiał nagrany i uwilgotniony trafia na ekspander. Osuszanie. Ważne, by czas był krótki – wyjaśnia K. Ambroziak.

Produktem ubocznym, można powiedzieć, że odpadem, jest olej. Firma jak na razie go sprzedaje. Ale tylko na razie. Nic nie ma prawa się zmarnować.

W przyszłym roku uruchamia bowiem linię do produkcji oleju z pierwszego tłoczenia. Będzie to nowe dziecko firmy – produkt nie dla zwierząt, ale dla ludzi. Oleju ZUBR ma produkować 3,5 tysiąca ton rocznie.

Ziarno do ziarna

Oprócz ciągłej pracy i rozwoju firma bardzo dba o jakość i badania. Z każdej dostawy są pobierane dwie próbki, które sprawdza się pod kątem szkodników i zanieczyszczeń, ale również czy są wolne od GMO. Agrolok szczeni się tym, że opracowuje i produkuje wysokobiałkowe produkty paszowe dla zwierząt gospodarskich i wszystkie są NON GMO.

Agrolok prowadzi również przy zakładzie w Osieku plantację soi. Na bieżąco w internecie można śledzić jak rośnie i jak o nią dbać, by osiągnąć największe plony. Co więcej Agrolok zaprasza każdego, kto uprawia soję do skorzystania z bezpłatnego wsparcia ekspertów.

Tekst i fot.
Aneta Czyżewska



Agrolok bada ziarno pod kątem GMO.



Z każdej dostawy są pobierane dwie próbki.



Centrum dowodzenia.



Krystian Ambroziak, dyrektor operacyjny Agroloku oprowadzał rolników po Zakładzie Uszlachetniania Białka Roślinnego w Osieku.

Plener malarski zakończony

WĄBRZEŹNO ▶ Od 20 do 22 sierpnia w Wąbrzeźnie odbywał się plener malarski, którego organizatorem był Wąbrzeski Dom Kultury. Już po raz kolejny tajniki sztuki przed uczestnikami warsztatów odkrywał artysta malarz, wykładowca prof. Andrzej Sobczyk



Poplenerowa wystawa odbyła się na wąbrzeskim Podzamczu. Przez kilka sierpniowych dni na ulicach naszego miasta można było spotkać pasjonatów sztuki

malarskiej, szlifujących swój warsztat pod okiem prof. Andrzeja Sobczyka.

– Podczas zajęć uczestnicy dowiedzieli się ciekawostek o tech-

nice szybkiego szkicowania oraz szkicowali miejską rzeczywistość, infrastrukturę, detale architektoniczne, ruch uliczny i mieszkańców w życiu codziennym – informuje



Marlena Tywanek. – Warsztaty cieszyły się powodzeniem wśród miłośników malarstwa w każdym wieku i ze zróżnicowanym doświadczeniem – dodaje.

Obecnie efekty weekendowego spotkania ze sztuką można oglądać w galerii WDK.

(oprac. krzan)
Fot. (nadesłane)



Wąbrzeźno

Wracają „Muzyczne fajfy”

Po wakacyjnej przerwie Wąbrzeski Dom Kultury wraca do spotkań z „czarnym krążkiem”.



Tradycyjnie już w świat muzyki minionych epok uczestników muzycznych spotkań wprowadzi Paweł Mała.

– W bogatej „muzycznej bibliotece” Pawła Mała znajduje się wiele

płyt winylowych z muzyką znanych i lubianych wykonawców – mówi Dorota Otremba. – Tak więc drodzy Państwo, jeżeli ktoś z Was nie miał jeszcze okazji posłuchać twórczości polskich i zagranicznych artystów,

a zarazem poznać ich biografii, zapraszamy 9 września o godzinie 17.00 do domu kultury. Miła atmosfera gwarantowana – dodaje.

(oprac. krzan)
Fot. (nadesłane)

Wąbrzeźno

Konkurs plastyczny WDK

Wojewódzki konkurs plastyczny pn. „Wakacyjna przygoda” to kolejna propozycja Wąbrzeskiego Domu Kultury adresowana do dzieci, które lubią rysować i malować. Prace oceniane będą w dwóch kategoriach: przedszkola oraz szkoły podstawowe. Na zgłoszenia organizatorzy czekają do 24 września.

– Przeżyłeś wakacyjną przygodę i chcesz się nią podzielić? Konkurs organizowany przez Wąbrzeski Dom Kultury pt. „Wakacyjna przygoda” skierowany jest właśnie do Ciebie – zachęcają organizatorzy.

Wystarczy, że młodzi uczestnicy konkursu utrwalą swoje letnie przeżycia na kartce od bloku i dostarczą ją wraz z niezbędnymi

dokumentami do Wąbrzeskiego Domu Kultury. – Inicjatywa ma na celu popularyzację działań plastycznych i poszerzanie wiedzy z zakresu różnych technik plastycznych oraz rozwijanie inwencji twórczej, kreatywności i aktywności wśród uczestników konkursu – mówi Dorota Otremba.

(oprac. krzan)

Najpiękniejsze witacze wybrane

GMINA PŁUŻNICA ▶ 20 sierpnia zakończył się termin składania zgłoszeń na „Najpiękniejszy witacz dożynkowy na terenie gminy Płużnica”. W konkursie wzięło udział 6 sołectw: Wiewiórki, Błędowo, Płachawy, Nowa Wieś Królewska, Uciąż oraz Wieldzadz. Każdy z wykonanych witaczy był pomysłowy i przykuł uwagę komisji

W poniedziałek, tj. 23 sierpnia 2021 komisja konkursowa dokonała oceny wszystkich witaczy. Zgodnie z regulaminem konkursu przyznała pierwsze, drugie i trzecie miejsce oraz dwa wyróżnienia.

– Każdy z witaczy miał w sobie coś wyjątkowego. Niektóre konstrukcje zaskakiwały pomysłowością, inne rozmiarem bądź różnorodnością. Jednak bardzo ważnym aspektem tworzenia witaczy było to, że zostały przygotowane przez ludzi, którzy wspólnie połączyli swoje siły i stworzyli coś niesamowitego w swoich miejscach zamieszkania. Spośród wszystkich zgłoszonych prac wyróżnienie o wartości 200 złotych otrzymała sołectwo Wiewiórki i sołectwo Uciąż – podaje Urząd Gminy Płużnica.

Trzecie miejsce przyznano dla



sołectwa Nowa Wieś Królewska. Witacz tej miejscowości przedstawiał rolnika na miarę XXI wieku

i charakteryzował się kreatywnością i pomysłowością mieszkańców Nowej Wsi Królewskiej.

Tym samym sołectwo zdobyło nagrodę o wartości 500 złotych. Drugie miejsce i nagrodę w wy-

sokości 700 złotych otrzymało sołectwo Płachawy. Mieszkańcy tej miejscowości stworzyli piękne postacie. W swojej konstrukcji wykorzystali wiele różnych technik i ciekawych pomysłów.

Zwycięzcą konkursu zostało sołectwo Błędowo. Rozbudowana aranżacja zachwycała nie tylko kreatywnością, ale także różnorodnością użytych materiałów i spójnością kompozycji. Sołectwo Błędowo otrzymało nagrodę w kwocie 900 złotych. Zwycięski witacz reprezentować będzie gminę Płużnica w konkursie wojewódzkim pn. „Pomysłowy witacz dożynkowy 2021” organizowanym przez Urząd Marszałkowski w Toruniu.

– Wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział i gratulujemy – podsumowuje UG Płużnica. **(red), fot. UG Płużnica**



Pożegnaliśmy lato nastrojowo

WĄBRZEŻNO ▶ Ostatni weekend minął pod znakiem rozstawania się z najcieplejszą porą roku. W piątkowy wieczór dominowała muzyka gatunku disco polo...



Zapowiadana gwiazda wieczoru – Jorrgus – nie dotarła do wąbrzeskiego amfiteatru z przyczyn obiektywnych, ale nie wpłynęło to na dobrą atmosferę i zabawę

zebranej publiczności. Natomiast sobotni wieczór brzmiał poetycko i szantowo. Pierwszy koncert w wykonaniu dwuosobowego zespołu w składzie: Leonard Luther

i Paweł Tomaszewski stworzył refleksyjno-satyryczną atmosferę. Kilka piosenek z tekstem wąbrzeskiej poetki Aleksandry Bacińskiej dodatkowo poprawiło samopoczucie zgromadzonych melomanów. Krótkie wprowadzenie przed każdym utworem, opowiedziane związane z nimi anegdoty i wspólne śpiewanie sprawiły, że zespół został poproszony o bisowanie.

Drugą część wieczoru wypełniły szanty grupy z trójmiasta pod nazwą Trzy Majtki. Skład instrumentalny i rytmiczne brzmienie zespołu prowokowały do tańca. Zabawa trwała do późnych godzin nocnych w towarzystwie dzieci, którym na zakończenie wakacji pozwolono spędzić ten wieczór na wąbrzeskim Podzamczu.

Tekst i fot.
B. Walas



Młot na ludzkie umysły

XV WIEK ▶ Było kilka książek, które zmieniły bieg historii i to na gorsze. Pierwszą z nich był „Młot na czarownice” – podręcznik wyszukiwania i zabijania czarownic wydany pod koniec XV wieku



Ilustracja z Malleus Maleficarum

Wiele osób sądzi, że to w średniowieczu dokonywano licznych procesów czarownic. Prawda wygląda jednak inaczej. Dopiero po zakończeniu epoki średniowiecza rozpętała się dobia walki z czarną magią. Do rozwoju tego ruchu przyczyniła się książka „Młot na czarownice” napisana przez pewnego duchownego – Heinricha Kramera. Początkowo był uznawany za szaleńca i idiotę. Później niestety wiele znaczących osób

w kościele uległo jego dziwnym przekonaniom.

Zacznijmy jednak od samego początku, czyli roku 1485 w Innsbrucku. Toczył się tam proces miejscowej kobiety – Heleny Scheuberin na rycerzu Jorgu Spiess. Tak naprawdę rycerza zmożyła choroba, podczas której jego włoski doktor zakazał mu kontaktu z żoną miejscowego rzeźnika Helenę Scheuberin. Lekarz uważał, że to ona może doprowadzić do

śmierci pacjenta. Helena była silną i dość odważną kobietą. Jej nieszczęściem było pojawienie się w Innsbrucku duchownego Heinricha Kramera. Zaczął głosić kazania, w których wskazywał na obecność czarownic i ich wpływ na codzienność.

Helena Scheuberin nie uczestniczyła w kazaniach Kramera. Starła się także namawiać także inne osoby do tego, by bojkotować spotkania. Mnich wpadł w furję, wyciągnął zeznania włoskiego lekarza i zarządził pierwszy proces o stosowanie czarnej magii. Oprócz Heleny na ławie oskarżonych posadzono pięć kolejnych kobiet. Lokalny sędzia – przedstawiciel biskupa – postanowił uniewinnić wszystkie kobiety. Zadowolono się tylko odebraniem przysięgi, że nie miały one konszachtów z siłami nieczystymi. Kramer opuścił Innsbruck w aurze bycia szarlatanem i idiotą. Niestety jego idee zdobywały coraz szersze kręgi. W grudniu tego samego roku papież wydał bullę Summis desiderantes affectibus. Została ona napisana na wyraźną proś-

bę Kramera. W dokumencie potwierdzono istnienie czarownic. Nadano także ludziom pokroju Kramera prawo do ich sądzenia. Kramera nie zadowalał dokument papieża. Rozpoczął pisanie książki pt. „Młot na czarownice”. Opisywała w dość dziwny i niedorzeczny sposób metody wykrywania i zabijania rzekomych czarownic. Na początku książka została uznana przez uczonych za gniot. Uczni z uniwersytetu w Kolonii potępił nawet Kramera i jego książkę za nieetyczność. Niestety dzieło Kramera stało się wszechobecne w renesansowej Europie. I tak w ciągu nieco ponad 100 lat mieszkańcy Europy z wyśmiewających istnienie czarownic zostali owładnięci myślą, że wiedźmy istnieją i jest ich całkiem sporo.

W „Młocie na czarownice” uznano, że najlepszym sposobem na zabicie czarownicy jest jej spalenie. Miało to na celu „oczyszczenie jej duszy”, ale także pokazanie gawiedzi zgromadzonej na egzekucji jak mogą wyglądać ognie piekielne. Kramer pisywał kolejne mniej-

sze książki aż do swojej śmierci w 1505 roku. Był zapraszany przez największe miasta do tego, by służyć radą przy procesach. Wygłaszał kazania nawet w uważanej za oświecone miasto Wenecji. Został nuncjuszem papieskim na teren Czech i Moraw. Nadzorował procesy czarownic na terenach niemieckojęzycznych.

Co do „Młota na czarownice” to został on wydany dwudziestokrotnie w ciągu 37 lat! Mało która współczesna książka ma takie wyniki, a pamiętajmy, że XV wiek to jednak początki powszechnego druku. Prasa drukarska Gutenberga przyniosła w Europie oświecenie, ale jak widać, miała także ciemne strony. Można to porównać do internetu, który daje nam wiedzę i informacje, ale dał także możliwość zaprezentowania się szerokiej opinii wielu szarlatanów. Niestety ich teorie znajdują poklask w wirtualnym świecie. Obecnie „Młot na czarownice” można kupić w wersji polskojęzycznej za kilkadziesiąt złotych w księgarniach internetowych.

(pw)

XX wiek

Szacowanie strat

Zamek w Golubiu i Muzeum Prywatne w Niedźwiedziu były przed II wojną światową najważniejszymi instytucjami muzealnymi w okolicy. Niestety tragedia II wojny światowej sprawiła, że obie instytucje popadły w ruinę. Po wojnie przeszły w ręce państwa.



W 1946 roku powołano Wydział Kultury i Sztuki przy Województwie Pomorskim. Rozpoczęto akcję spisywania wszystkich zabytków w regionie. Chodziło także o ich ratowanie przed rabunkiem. Chciano też zorientować się, jaka była skala niemieckich zniszczeń. W powiecie wąbrzeskim spore straty poniósł pałac w Niedźwiedziu. Na zewnątrz prezentował się jeszcze nie najgorzej, ale wewnątrz „przedstawiało stan pożałowania godny”. Przedwojenne muzeum złupił m.in. gaulaiter Albert Forster – niemiecki „namiestnik” na

Pomorze. To jego ludzie wywieźli najcenniejsze eksponaty. Późniejsze zniszczenia były efektem kwaterunków żołnierskich. Każdy, kto znalazł się w pałacu, brał coś dla siebie. Tym co pozostało po wojnie, była m.in. rzeźba Eberleina z Rzymu pod tytułem „Zraniona dziewczyna”. Niestety w trakcie wojny utraciła ona rękę i nos. Niestety z zegara w stylu Ludwika XVI pozostała tylko kolumna. Cały mechanizm skradziono. Rozszabrowano łóżko Napoleona. Ocalał prototyp fortepianu. Przewieziono go wraz z innymi

instrumentami do wąbrzeskiego gimnazjum. Tu znalazł opiekę u profesora Lewandowskiego.

Przed wojną istniało także muzeum w Golubiu. Mieściło się ono na zamku i było zbieraniem wszelkiej maści pamiątek z przeszłości. Niestety wojnę przetrwały nieliczne eksponaty. Powojenne władze po przejęciu ruin zamku oszacowały koszt jego remontu na 2 mln złotych. Oprócz zamku w Golubiu na opiekę państwa przeszedł także „dom pod Kapturem”. Po wojnie stanowił prywatną własność rodziny Szwabów. To co udało się zachować z pięknych bibliotek w Piątkowie i Orłowie, przewieziono do gimnazjum w Wąbrzeźnie. Książki odnaleziono nawet w śmietnikach i zbiornikach na nawozy. Oczyszczano je i segregowano. Niektóre z nich trafiły do tworzonego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

(pw), fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

XIX wiek

Dąbek – złodziej prawie doskonały

W połowie XIX wieku okolice Dobrzynia nad Drwęcą, Lubicza i Lipna były odpowiednikiem dzikiego zachodu. Bliskość granicy sprawiała, że zdarzały się tu często drobne kradzieże. Z czyjegoś gospodarstwa ukradziono świnie, komu innemu krowę. Jednak dopiero pojawienie się niejakiego Dąbka wywołało plagę kradzieży niewidzianą dotąd na ziemi dobrzyńskiej.

Dąbek pochodził ze wsi Józefkowo. Rodzice posiadali niewielkie gospodarstwo położone przy lesie, niedaleko Drwęc. Obok znajdował się wąwóz, który był idealnym szlakiem dla różnej maści złodziei. Starsi bracia Dąbka uciekli do Prus przed groźbą powołania do wojska. W Prusach zajęli się kradzieżami. Wkrótce najmłodszy z braci stanął na czele bandy. Tym co różniło bandę Dąbka od poprzedników, był fakt, że tym razem złodzieje posuwali się nie tylko do kradzieży, ale także rozbojów na ludność.

Skala kradzieży zaniepokoiła nawet władze gubernialne

w Płocku. W ogóle cały pas wsi nad Drwęcą był znany z kradzieży. Tamtejsi ludzie wcale nie uważali, że robią coś złego: – „W jego zdaniu osadzenie w więzieniu nie jest wstydem, nie jest karą, jest tylko nieszczęściem. Wypuszczonego więźnia przyjmują jak brata, jak ofiarę losu, i prześladowania. Zbiegłemu i tułaczowi użyczą schronienia” – pisała ówczesna prasa.

Dąbek dzięki bliskości granicy mógł długo unikać aresztowania. Wzajemny traktat o wydaleniu przestępców między Prusami, a Rosją istniał tylko w teorii.

(pw)

Najcenniejsze regalia

CIĘKAWOSTKA ▶ Polskie insygnia koronacyjne – korona, jabłko, berło i miecz, zostały zrabowane i zniszczone na początku XIX wieku przez Prusaków. Inicjatorem tego pomysłu był król pruski Fryderyk Wilhelm III. Przybliżamy historię polskich regaliów



Insygnia Augusta III i Marii Józefy

Pierwsze znane z przekazów źródłowych insygnia, podkreślające prawo do starań o koronę królewską, otrzymał w roku 1000 na zjeździe gnieźnieńskim książę Bolesław I Chrobry od cesarza Ottona III. Z ofiarowanych wówczas przedmiotów do naszych czasów zachował się tylko grot Włóczni Świętego Maurycego, który od XII wieku przechowywany jest w skarbcu katedralnym w Krakowie.

Prawdopodobnie już w 1001 r. Bolesław Chrobry rozpoczął starania w Stolicy Apostolskiej o uzyskanie pozwolenia papieża na koronację, które jednak nie zakończyły się wówczas sukcesem. Dopiero w 1025 r. Bolesławowi Chrobremu udało się korzystając z międzynarodowej sytuacji politycznej koronować się na króla. Nie wiadomo jednak jak wyglądało insygnium, które posłużyło do tej ceremonii. Korona królewska, którą koronował się w 1025 roku Bolesław I Chrobry i jego syn Mieszko II Lambert została wywieziona z Polski do Niemiec. Przekazana została cesarzowi Konradowi II i ślad po niej zaginął. Jedna z hipotez sugeruje, że w 1075 roku została przekazana królowi Czech, Wratysławowi II. Wiadomo tylko, że druga z koron wykonanych w 1025 roku, przeznaczona dla królowej Rychyzy, została jej zwrócona. Korona królowej została po śmierci włożona do jej grobu, jednak w 1633 przed ponownym pochówkiem Rychyzy w katedrze w Kolonii zaginęła.

Nowe regalia (korona, berło, miecz) wykonano na koronację Bolesława II Szczodrego w 1076 r. Koronę Bolesława Śmiałego koronowani byli: Przemysł II (1295) i Wacław II (1300). Oprócz korony królewskiej w skład no-

wych insygniów weszły jeszcze dwie srebrne korony (prawdopodobnie jedna króla, druga królowej) i berło, a od 1295 r. dołączono do nich również jabłko królewskie. Insygnia te zostały wywiezione do Czech przed koronacją Ryksy Elżbiety w Pradze (1303). Zostały one skradzione wraz ze skarbem Przemysławów w 1310 roku przez zdeponowanego króla czeskiego Henryka Karyńskiego.

Po zjednoczeniu Królestwa Polskiego w 1320 roku na koronację Władysława I Łokietka wykonano nowy zestaw regaliów. Powstały wówczas: korona koronacyjna zwana oficjalnie koroną uprzywilejowaną lub oryginalną, a potocznie Koroną Chrobrego, nowa korona królowych dla Jadwigi kaliskiej oraz po parze berła i jabłek królewskich. Do insygniów koronacyjnych włączono również miecz Szczerbiec, który wiązano z legendą o Bolesławie I Chrobrym.

Koroną uprzywilejowaną koronowany był Kazimierz III Wielki (1333) i Ludwik Węgierski (1370). Korona królowych została włożona na głowy dwóch żon Kazimierza III Wielkiego. W Krakowie intronizowano nią Aldonę Annę Giedyminównę (1333), w Poznaniu – Adelajdę Heską (1341). Po koronacji Ludwika Andegaweńskiego monarcha zdecydował się wywieźć na Węgry polskie insygnia koronacyjne obawiając się, że mogą one stać się łupem innych pretendentów do tronu. Obawy te nie były bezpodstawne, bowiem w tym samym czasie wyszedł na jaw spisek podkanclerzego Janka z Czarnkowa, który wykradł insygnia grobowe Kazimierza III Wielkiego w celu przekazania ich Władysławowi Białemu.

Nie jest do końca jasne, jaką koroną była koronowana w 1384 roku Jadwiga Andegaweńska. Korona uprzywilejowana w tym czasie cały czas znajdowała się w posiadaniu monarchów węgierskich. Przypuszcza się więc, że na jej intronizację sprawiono nowe regalia, które później, gdy nie były już potrzebne, spieniężono. W 1386 roku wykonano kolejne insygnia koronacyjne, tym razem dla Władysława II Jagiełły, gdyż Elżbieta Bośniaczka odmówiła zwrotu korony Chrobrego. W 1403 roku powstała korona prywatna Anny Cylejskiej, której użyto podczas koronacji królowej. Nie wiadomo jednak, co się z nią stało. Nie wymieniają jej bowiem XV-wieczne lustracje Skarbcza Koronnego.

W 1412 roku Zygmunt Łuksemburski, po spotkaniu z królem polskim w Budzie, zwrócił Władysławowi Jagielle wywiezione w 1370 roku insygnia koronacyjne Władysława Łokietka. Od tej pory kolejni polscy królowie, aż do Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764), używali przy koronacji korony uprzywilejowanej, a królowe korony królowych. W burzliwych latach Rzeczypospolitej Obojga Narodów zdarzały się jednak wyjątki. W 1576 roku Stefan Batory został koronowany prywatną koroną Zygmunta II Augusta nazywaną koroną węgierską. Anna Jagiellonka intronizowana wraz z mężem również posłużyła się insygniami osobistymi. Podczas wojny północnej, gdy Skarbiec Koronny został wywieziony przez biskupa Stanisława Szembeka na Morawy. Koronacja Stanisława Leszczyńskiego i Katarzyny z Opalińskich Leszczyńskiej (1705) odbyła się przy użyciu insygniów zastępczych, przetopionych po ceremonii na szwedzkie monety. August III Sas i Maria Józefa koronowani byli w 1734 roku zastępczymi regaliami, które na tę okoliczność wykonano w Dreźnie.

Insygnia koronacyjne królów Polski od 1320 roku przechowywane były w skarbcu katedralnym na Wawelu. Za czasów Jagiellonów przeniesiono je jednak na zamek i umieszczono w specjalnie do tego celu przygotowanym Skarbcu Koronnym. Podczas potopu szwedzkiego w 1655 r.

insygnia ze skarbca wywiózł i ukrył na Spiszu w zamku Stara Lubowla Jerzy Sebastian Lubomirski. Przechowywano je tam do 1661 roku. W 1703 roku ponownie je ukryto, najpierw na Śląsku, później na Morawach. Insygnia koronacyjne wróciły na Wawel w 1730 roku dzięki biskupowi Krzysztofowi Andrzejowi Janowi Szembekowi. Podczas podwójnej elekcji w 1733 roku regalia ponownie wywieziono. Dokonał tego stronnik Stanisława Leszczyńskiego, podskarbi Franciszek Maksymilian Ossoliński. Początkowo schowano je w kościele św. Krzyża w Warszawie. W 1734 roku wydobyto je jednak z kryjówki i jako depozyt oddano paulinom z Jasnej Góry. W Częstochowie znajdowały się do 1736 roku. W 1764 roku po raz ostatni za zgodą Sejmu insygnia koronacyjne przewieziono z Krakowa do Warszawy na koronację Stanisława Augusta Poniatowskiego. Później powróciły na zamek królewski na Wawel, gdzie przechowywano je do III rozbioru Polski.

W czerwcu 1794 roku żołnierze pruscy nie napotykając większego oporu weszli do Krakowa. Tego samego dnia obsadzili Wawel i zamienili zamek w twierdzę, do której nikogo postronnego nie wpuszczali. Niedługo później komendant miasta, generał Leopold von Reuts rozpoczął korespondencję z Berlinem w sprawie dalszych losów wyposażenia rezydencji królów polskich. Rozkazem króla Fryderyka Wilhelma II miał w największej tajemnicy przekazać skarbiec koronny tajnemu radcy Ludwikowi Antoniemu von Hoymowi, który z kolei miał zabezpieczyć jego transport przez Śląsk do Berlina. Zadanie wywiezienia kosztowności wykonano w nocy z 3 na 4 października 1795 roku. Sprowadzony przez Prusaków ślusarz wyłamał zamki w drzwiach komnat skarbca, a następnie otworzył wszystkie skrzynie i puzdra. Skradziono drogocenne precjoza i klejnoty koronne, pozostawiając tylko to, co nie miało wartości kruszcowej. Polskie insygnia koronacyjne przewieziono do Berlina, gdzie stały się częścią skarbca Hohenzollernów. Kilka lat później, po przegranej wojnie z cesarzem Napoleonem I,

zbankrutowany król pruski Fryderyk Wilhelm III kazał zarządzeniem z 17 marca 1809 roku rozbić i przetopić polskie regalia królewskie. W 1811 roku przeprowadzono w Królewcu ich komisyjne zniszczenie. Z pozyskanego złota i srebra wybito monety. Kamienie szlachetne i inne przedmioty niewykonane z drogocennych kruszców sprzedano.

Co ciekawe o skarbiec koronny upominał się na kongresie wiedeńskim w 1815 roku cesarz Rosji i król Polski Aleksander I Romanow. Nic jednak nie odzyskał, gdyż polskie klejnoty monarsze już wówczas nie istniały. Mikołaj I, który jako kolejny rosyjski i polski monarcha upominał się o zwrot zagrabionych kosztowności, też niczego nie uzyskał. Podczas swojej koronacji w Warszawie (1829) użył więc zastępczo zamiast Korony Chrobrego korony carskiej przywiezionej na tę okoliczność z Moskwy.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości od 1918 roku prowadzono badania nad odnalezieniem zaginionych insygniów. Po pokoju ryskim zawartym z bolszewicką Rosją odzyskano niektóre regalia i wiele cennych przedmiotów, będących przed I wojną światową w posiadaniu władców Rosji. Przede wszystkim powrócił do Polski miecz koronacyjny Szczerbiec, który po przekazaniu na Wawel stał się załącznikiem stałej wystawy Skarbiec Koronny. W 1925 roku zakupiono insygnia koronacyjne Augusta III i jego małżonki Marii Józefy, których właścicielem był zdeponowany król Saksonii Fryderyk August III Wettyn. Przekazano je do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Na Zamek Królewski w Warszawie powróciły w latach dwudziestych XX wieku prywatne regalia Stanisława Augusta Poniatowskiego. Niektóre przedmioty zarówno w okresie międzywojennym, jak i po II wojnie światowej odzyskano dzięki ofiarności sponsorów i filantropów.

W kolejnym numerze naszego tygodnika przybliżamy historię ewakuacji polskich insygniów koronacyjnych w 1939 roku.

Opr. (Szyw)
Fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Inne

Kupię mały domek w Dębowej Łące i okolicach tel. 609 084 157

Mieszkania

Wynajmę dwa mieszkania jednopokojowe z kuchnią i łazienką i zachowankiem o powierzchni 40m² w Ryplinie 513-401-299

Rolnictwo

Maszyny

Wyprzedaż maszyn likwidacja gospodarstwa tel. 505-442-915

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA !!! ATRAKCYJNE CENY, KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI, SZYBKIE ODBIOR Z DOMU. TEL. 797 902 800

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis tel. 503 508 148

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
tel. 56 688 45 00

Starostwo Powiatowe
w Wąbrzeźnie
Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 24 51 do 57

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy
Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
87-207 Dębowa Łąka
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
87-222 Książki
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy
Płużnica
Płużnica 60
87-214 Płużnica
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy
Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
tel. 56 688 17 27
Miejska i Powiatowa

Biblioteka Publiczna
w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 21

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół
Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy
we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Wolności 44, tel. 56 688 24 52
Miejski Ośrodek

Pomocy Społecznej
ul. Wolności 32
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki Ciepłej
Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.
ul. Tysiąclecia 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład
Opieki Zdrowotnej
Nowy Szpital
w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701
Przychodnia Lekarska

“Amicus” N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski
„Medicus” Swarczewicz-Bejger
Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska
Świat Zdrowia
Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny
Specjalistyczny
Zakład Opieki
Zdrowotnej
“Endomed”
ul. Plac Jana Pawła II
lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny
Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

NZOZ Przychodnia
Specjalistyczna
“REMEDIUM”
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

Remedium SC
Indywidualna
Praktyka Lekarska Ewa
i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Gospodynie zachęcają do szczepień

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ Koło Gospodyń Wiejskich w Kurkocinie przypomina o możliwości zaszczepienia się jednorazową szczepionką Johnson&Johnson



Już 4 września będzie taka możliwość dla wszystkich chętnych podczas dożynek gminnych. Zgod-

nie z informacją przekazaną przez Karolinę Kurasiewicz KGW Kurkocin przystąpiło do programu #szczepi-

mysię organizowanego przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

– W trakcie dożynek gminno-parafialnych będzie możliwość przyjęcia jednorazowej szczepionki Johnson&Johnson. Ponadto organizatorzy zapewniają bezpłatną strefę gastronomiczną, strefę dla dzieci – dmuchawce oraz konkursy sportowe, warsztaty i upominki dla zaszczepionych – mówi Karolina Kurasiewicz.

Warto przypomnieć, że oprócz innych nagród w loterii szczepionkowej przewidziany jest nowoczesny sprzęt komputerowy.

B. Walas, fot. nadesłane/archiwum



DOŻYNKI

Gminno - Parafialne

4 września 2021 r.

Kurkocin

PROGRAM

12.30 – Msza św. Dziękczynna przed salą wiejską w Kurkocinie
 13.45 – Przywitanie Gości przez Gospodarzy i Starostów Dożynek
 14.00 – Dzielenie się Chlebem Dożynkowym

Ponadto w programie:

- Ogłoszenie wyników Konkursu „Piękna Zagroda”
- Przegląd Wieńców Dożynkowych
- Atrakcje dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- Konkursy
- Biesiada dożynkowa – zabawa taneczna

Gmina Ryńsk

Razem na dobre i złe

W połowie lipca br. w Urzędzie Gminy Ryńsk odbyła się uroczystość wręczenia medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie” przyznawanych osobom, które przeżyły 50 lat w jednym związku małżeńskim.



Medale przyznane przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej państwu Helenie i Bogdanowi Skopińskim z Zielenia oraz państwu Elżbiecie i Edwardowi Stuczyńskim z Małych Radowisk wręczył Wła-

dysław Łukasik, wójt gminy Ryńsk. Wójt złożył jubilatom serdeczne gratulacje oraz podziękował za wkład pracy w trwałość związku i oddanie dla dobra swojej rodziny. Uroczystość przebiegła w miłej

atmosferze i na pewno na długo pozostanie w pamięci zarówno jubilatów jak i gości.

(red),
fot. UG Ryńsk



REKLAMA



Pałac Wenecja

organizacja:

wesel, komunii, styp,
imprez okolicznościowych
oraz bankietów firmowych

☎ 608-337-176

📍 Pałac Wenecja Sale Bankietowe

Płonne k/Golubia-Dobrzyń



OGŁOSZENIE WŁASNE

REKLAMA

TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY
„HADES”**

Krzysztof Czerwiński
ul. Kopernika 13
WĄBRZEŻNO

Jesteśmy do Państwa
dyspozycji przez
CAŁĄ DOBĘ
tel. 605 767 495
www.hades-wabrzezno.manifo.com



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Zaszczepiło się ponad 200 osób

GMINA PŁUŻNICA ▶ Podczas ostatniej akcji szczepień organizowanej w Płużnicy zaszczepiło się ponad 200 osób! Przedsięwzięcie organizowane było we współpracy z Przychodnią Świat Zdrowia z grupy NEUCA Med



Osoby, które z różnych przyczyn nie mogły zaszczepić się 14 sierpnia, będą miały możliwość

uczestniczyć w kolejnych, zaplanowanych akcjach.

– Akcja szczepień odbyła się

14 sierpnia 2021 r. na sali gimnastycznej w Płużnicy. Pomieszczenie zostało wyposażone oraz oznakowane według wymagań sanitarnych. Wydarzenie koordynowali pracownicy Urzędu Gminy w Płużnicy, personel medyczny oraz pracownicy przychodni przy pomocy strażaków – podaje UG Płużnica.

W ramach szczepienia pacjenci mieli do wyboru dwa preparaty: Johnson & Johnson lub Pfizer. Zapewniony został również transport, dzięki któremu pacjenci z problemami mobilności z łatwością dotarli się na szczepienie.



Kolejna akcja szczepień planowana jest na 4 września 2021 r. w godzinach od 09:00-13:00

na sali gimnastycznej w Płużnicy (więcej o tym na str. 3).

(red), fot. UG Płużnica

RG.6722.1.2021

Książki, dnia 02.09.2021 r.

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE Wójta Gminy Książki

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w obrębie Jeziora Wielkiego, w gminie Książki oraz do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do wymienionego dokumentu.

Na podstawie art. 17 pkt 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 741 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy w Książkach, Uchwały Nr XXIX/246/21 z dnia 24 sierpnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w obrębie Jeziora Wielkiego, w gminie Książki.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Wnioski należy składać w formie papierowej w Urzędzie Gminy Książki, ul. Bankowa 4, 87-222 Książki lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą poczty elektronicznej na adres: danuta.rychlik@gminakiazki.pl w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Jednocześnie na podstawie art. 39 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 247 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do w/w miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Obszar objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego oznaczony został na załączniku do Uchwały Nr XXIX/246/21 z dnia 24 sierpnia 2021 r., która dostępna jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Książki.

Uwagi i wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, w Urzędzie i na adres Urzędu Gminy Książki, ul. Bankowa 4, 87-222 Książki lub na e-mail: danuta.rychlik@gminakiazki.pl, w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Książki.

Niniejsze ogłoszenie zostaje podane do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie w prasie miejscowej, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Książki oraz w sposób zwyczajowo przyjęty.

Wójt Gminy Książki
/-/Krzysztof Zieliński

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4 maja 2016) informuję, że administratorem danych osobowych jest Urząd Gminy Książki z siedzibą przy ul. Bankowej 4, 87-222 Książki, reprezentowany przez Wójta Gminy Książki.



W Lipnie było gorąco i szybko!

SPORTY MOTOROWE ▶ Trzecia runda Mistrzostw Polski w Motocrossie ORLEN MXMP za nami. Przez dwa dni zawodniczki i zawodnicy dali popis świetnego ścigania, a organizatorzy – MX Lipno zadbał o to, aby pierwsze po wakacyjnej przerwie wyścigi były bezpieczne, ale również widowiskowe



Jesteśmy na półmetku tegorocznej serii ORLEN MXMP i punkty zdobyte w Lipnie są niezwykle ważne w klasyfikacji tegorocznego, krótkiego sezonu. W sobotę 28 sierpnia na starcie stanęły klasy: MX65, MX125 i MX Open. Sześć rozegranych wyścigów dostarczyło widzom mnóstwa emocji.

Jako pierwsi na lipnowskim torze ścigali się zawodnicy klasy MX125. Rywalizacja była bardzo zacięta, a walka o jak najlepsze pozycje trwała do samego końca. Oba wyścigi wygrał Alek Makhnov (CAMK Człuchów), który zgarnął miejsce na najwyższym stopniu podium. W obu biegach gnał za nim jego klubowy kolega Seweryn Gazda. Niestety, pogon Gazdy była nieskuteczna i z wynikiem 2-2 musiał się zadowolić drugim miejscem. Trzecie miejsce w pierwszym biegu wywalczył Wiktor Sobiech (WKM Więcbork), a w drugim Jan Rompkowski (KM Wisła Chełmno). W klasyfikacji rundy to ten drugi z zawodników stanął na podium z wynikiem 4-3, podczas gdy wynik 3-7 pozwolił Wiktorowi na zajęcie dopiero piątej lokaty.

Po „setkarzach” na tor wyjechali zawodnicy klasy MX65. W obu wyścigach pierwsza trójka zawodników dojeżdżała na metę w tej samej kolejności. Pierwszy był zawodnik gospodarzy Michał Psiuk, drugi Oskar Jażdżewski (CAMK Człuchów), a trzeci Jakub Pućkowski (PSM OFFROAD Białystok). Jedyna zawodniczka w stawce, Zuzanna Grzybowska (MX Lipno) dzięki wynikom 5-7 zajęła piąte miejsce w klasyfikacji zawodów.

Na zakończenie dnia, na maszynie startowej stanęła klasa królewska. Rywalizacja w obu

wyścigach klasy MX Open była zacięta i wzbudziła wiele emocji wśród licznie zgromadzonych kibiców. W pierwszym wyścigu najlepiej ze startu wyszedł Szymon Staszkiwicz (CAMK Człuchów), który zgarnął SCOTT Holeshota, a za nim w pogoń ruszyli jego klubowy kolega Vitalij Makhnov oraz dwaj zawodnicy gospodarzy: Tomasz Wysocki i Jakub Barczewski. Wysocki szybko przebił się na drugie miejsce i zaczął naciskać na Staszkiwicza. W jednym z zakrętów wykonał efektownego, choć dość ryzykownego, block passa, ale Szymon zdołał się wybronić. Wysocki wyszedł na prowadzenie dopiero na ósmym okrążeniu i nie oddał go już do samej mety. W tym samym zakręcie, tym razem skutecznie, ten sam manewr na Staszkiwicz wykonał Makhnov i objął drugą pozycję. Startujący na co dzień w serii ADAC MX Masters, Gabriel Chętnicki zaliczył słaby start i przedzierał się do przodu z 13. miejsca. „Gaba” zdołał dotrzeć do czwartej pozycji, a na ostatnim okrążeniu wyprzedził Staszkiwicza i dojechał na metę z trzecim czasem.

Drugi wyścig tej klasy był niezwykle emocjonującym pojedynkiem pomiędzy Wysockim i Chętnickim, którzy od startu jechali koło w koło i wymieniali się na prowadzeniu. Zacięta rywalizacja i efektowne wyprzedzania wzbudziły zachwyt kibiców, którzy mocno dopingowali swoich faworytów. Po kilku okrążeniach świetnej walki, ostatecznie to Wysocki skutecznie wyprzedził Chętnickiego i szybko zaczął mu odjeżdżać. Kolejność na mecie to Wysocki, Chętnicki i Staszkiwicz. W klasyfikacji rundy pierwsze miejsce z kompletem punktów

zajął Tomasz Wysocki, drugie Gabriel Chętnicki (3-2), a trzecie Vitalij Makhnov (2-4). Wynik 4-3 Szymona Staszkiwicza wystarczył na czwarte miejsce, a Jakub Barczewski, u którego odezwała się kontuzja kolana, z wynikiem 7-5 zajął w klasyfikacji dnia szóstą pozycję. Mamy nadzieję, że kolano Kuby szybko się zagoi, ponieważ za niecały miesiąc, 26. września na torze we włoskiej Mantui, wspólnie z Wysockim i Chętnickim będzie reprezentować nasz kraj na Motocross of Nations, czyli najważniejszym drużynowym wydarzeniu w światowym motocrossie.

Mimo niekorzystnych prognoz pogody na niedzielę, deszcz nie zawitał nad lipnowski tor, co pozwoliło bez przeszkód rozegrać wyścigi kolejnych czterech klas: MX Masters, MX85, MX Kobiet i MX2.

W klasie MX Masters pierwszy wyścig od początku do końca należał do Macieja Zdunka (CAMK Człuchów). Maciek zgarnął SCOTT Holeshota i raz zdobytego prowadzenia nie oddał aż do mety. Za nim od początku w pogoń ruszył zawodnik MX Lipno Karol Kędzierski. Niestety dla Carlosa, była ona nieskuteczna, i choć mocno naciskał na rywala, musiał się zadowolić drugim miejscem. Różnica na mecie pomiędzy tymi dwoma zawodnikami wyniosła niecałe dwie sekundy. Trzecie miejsce, ze stratą niemal 1,5 minuty do zwycięzcy, zajął Radosław Matuszczak z MKS Neklą. W drugim wyścigu z kolei najlepszy start zaliczył Kędzierski. Walka ze Zdunkiem trwała do momentu, kiedy zawodnicy zetknęli się na odcinku toru zwanym Saharą i człuchowski zawodnik upadł. Kędzierski

dowiół zdobyte prowadzenie do mety i z wynikiem 2-1 wygrał także rundę. Maciej Zdunek był drugi, a Radosław Matuszczak ponownie trzeci. Taka też była ich kolejność w klasyfikacji zawodów. Paweł Wizgier (ŁKM Łowicz) z wynikiem 4-5 zajął czwarte miejsce, a Marcin Kawczyński (MX Lipno), który w pierwszym biegu miał sporego pecha i gonił stawkę z przedostatniego miejsca uzyskał wynik 9-4, który wystarczył na zajęcie piątej pozycji.

W klasie MX85 równych sobie nie miał Bartosz Jaworski (MX Lipno), który w pierwszym wyścigu prowadził od startu do mety, a w drugim szybko odbił prowadzenie z rąk Dawida Zaremby (KMX Kaszuby), który wygrał start. Drugie miejsce w tej klasie, po świetnej, jednak nieskutecznej pogoni, zajął Kacper Andrzejewski, który dwukrotnie na mecie meldował się drugi, a trzecie Filip Seniuk (CAMK Człuchów), który w obu biegach skutecznie odpierał ataki rywali.

Anna Stecjuka (CAMK Człuchów) była nie do przejścia dla rywalki w klasie Kobiet. W pierwszym wyścigu SCOTT Holeshota zgarnęła co prawda jej klubowa koleżanka Karolina Jasińska, ale Stecjuka szybko odbiła prowadzenie i nie oddała go do samej mety. W drugim wyścigu prowadziła już od startu aż do mety i tym samym zagwarantowała sobie wygraną w rundzie z kompletem punktów. Jasińska w pierwszym biegu była druga, niestety w drugim zaliczyła w sekcji leśnej upadek i na mecie zameldowała się dopiero jako szósta. Taki wynik pozwolił gorzowiance na zajęcie miejsca tuż za podium. Drugie miejsce z wynikiem 4-2 wywalczyła Oliwia

Wiśniewska z CAMK Człuchów, a Wiktoria Kupczyk (WKM Więcbork), która dwukrotnie na mecie meldowała się trzecia, uzupełniła podium.

Ostatnią klasą, która w niedzielę stanęła na starcie była klasa MX2. Mimo, iż Tomasz Wysocki zdecydowanie bardziej woli się ścigać w klasie Open na motocyklu o pojemności 450 ccm, również na 250-tce dwukrotnie na mecie meldował się z najlepszym czasem. Drugie miejsce zajął Gabriel Chętnicki, który w drugim biegu gonił czołówkę z ostatniego miejsca po złym starcie, uzyskał wynik 2-3. Podium uzupełnił Szymon Staszkiwicz, który dojeżdżał odpowiednio czwarty i drugi.

Trzeba przyznać, że organizacja oraz warunki, które zapewнили zawodniczkom i zawodnikom organizatorzy – MX Lipno były świetne, co podkreślali również sami riderzy. Bardzo dobrze przygotowany tor, zaplecze oraz logistyka wszystko to działało tak, jak powinno przy okazji zawodów rangi mistrzowskiej.

Warto wspomnieć, że runda w Lipnie była pierwszą w Polsce transmitowaną na żywo w internecie. Relacja z niedzielnych wyścigów nadal jest dostępna i można ją znaleźć pod tym linkiem: <https://youtu.be/ebTJa-na-Qus>. A już w kolejny weekend Mistrzostwa Polski w Motocrossie ORLEN MXMP zawitają do Gdańska. Szczegółowe wyniki III rundy Mistrzostw Polski w Motocrossie ORLEN MXMP można znaleźć na: https://wyniki.motoresults.pl/pl/2021/Motocross/MP/III-Runda/-e_3217.

(red),
fot. nadesłane

Debiut pod koniec sezonu

WYDARZENIE ▶ W niedzielę 29 sierpnia br. odbył się przedostatni rajd rowerowy z Wąbrzeźna. Cykliści tym razem pojechali do Dębowej Łąki



Na starcie stawilo się około 40 osób. Z reguły są to stali uczestnicy, ale pojawiają się i nowi rajdowcy. Jeden z nich nie krył swoich obaw związanych z pokonaniem 30-kilometrowej trasy. Postanowił zadbać o swo-

je zdrowie i zwiększyć codzienną aktywność ruchową, a kolega namówił go do uczestniczenia w niedzielnej wycieczce.

Z dużym poczuciem humoru nasz bohater przewidywał następstwa swojej, ponieważ

wyczynowej jazdy. Na ostatnim w tym roku, tego rodzaju, wypadzie za miasto, zaplanowanym na 12 września, dowiemy się jakie wrażenia były udziałem debiutanta.

Prowadząca rajdy rowerowe koordynatorka projektu Dorota Szymecka omówiła, jak zawsze, plan dnia i zasady bezpieczeństwa obowiązujące na trasie. Atrakcją tej niedzieli była droga wiodąca przez las i poczęstunek w miejscowości docelowej.

Cała grupa wyruszyła w dobrych humorach i wyjątkowo sprzyjającej takiej wycieczce pogodzie.

Tekst i fot.
B. Walas



Piłka nożna

Pierwsza wygrana Unii

Piłkarze Unii Wąbrzeźno odnieśli pierwsze ligowe zwycięstwo w tym sezonie. Dzięki trafieniom Bartłomieja Kosińskiego wąbrzeźnianie pokonali Mustanga Ostaszewo.



Mecz bardzo dobrze rozpoczął się dla Unitów. Już w 8. minucie Jakub Godlewski oddał silny strzał z linii pola karnego, a golkeeper Mustanga odbił piłkę przed siebie. Do futbolówki dopadł Bartłomiej Kosiński i bez problemów umieścił ją w siatce. Radość wąbrzeskiej drużyny nie trwała długo. W 14. minucie arbiter podyktował dla gości rzut karny, który na bramkę zamienił Radosław Ankierski. Przed przerwą ponownie dał znać o sobie ofensywny

duet Unii Godlewski-Kosiński. Pierwszy z nich wygrał pojedynek biegowy z obrońcą Mustanga i tuż przed bramkarzem odegrał piłkę do partnera z zespołu. Bartłomiej Kosiński z zimną krwią wykończył akcję, wyprowadzając tym samym wąbrzeźnian na ponowne prowadzenie.

Po przerwie Unici mieli kilka dogodnych sytuacji do podwyższenia wyniku, jednak strzały m.in. Arona Maciejewskiego, Sebastiana Drozdalskiego i Bartosza

Rojka nie znalazły drogi do bramki. W kolejnych minutach uwidoczniła się przewaga gości. Na szczęście piłkarze Mustanga mieli problemy z przebicciem się przez wąbrzeską defensywę, a kilkakrotnie sytuację w ostatnim momencie ratował Marcin Grodzicki. Tuż przed ostatnim gwizdkiem sędziego Unia wyprowadziła dwie groźne kontry, ale żadnej z nich nie udało się zwieńczyć golem.

Unia Wąbrzeźno – Mustang Ostaszewo 2:1 (2:1)

Bramki: 1:0 B. Kosiński (8'), 1:1 R. Ankierski (14'-karny), 2:1 B. Kosiński (37')

Unia: M. Grodzicki – B. Goszka, D. Zamiatowski, J. Grzywaczewski – S. Jabłoński, M. Wojdak (46'S. Drozdalski), F. Ciechacki (75' P. Marszałek), A. Maciejewski, B. Rojek (84' D. Kalinowski) – B. Kosiński (90' W. Leis), J. Godlewski.

(ak)
za mks-unia.eu,
fot. archiwum

Siatkówka

Na plaży po raz drugi

Już Drugi Młodzieżowy Turniej Siatkówki Plażowej zorganizowała w tym sezonie Młodzieżowa Rada Wąbrzeźna. Do sportowej rywalizacji w niedzielę 29 sierpnia br. stawilo się 6 drużyn.



Były to zespoły o nazwach: ToByNicNieDało, FTM, FC++, But it walks, Borowiki i UKS POZIOM-KI. Rozegrano 6 meczów w dwóch grupach eliminacyjnych, po czym nastąpiły rozgrywki półfinałowe i spotkanie o zwycięstwo w turnieju.

Na podium stanęli w kolejności zajętych miejsc: I – FC++, II – ToByNicNieDało, III – Borowiki. Niektóre nazwy zespołów powtarzają się

z pierwszych rozgrywek, a to do wodzi konsekwencji zawodników w doskonaleniu się w tej dyscyplinie sportu.

Na uwagę zasługuje sprawna organizacja obu turniejów i zaangażowanie w popularyzację siatkówki plażowej Mikołaja Gapińskiego, przedstawiciela głównego organizatora.

Tekst i fot.
B. Walas